http://www.zeglarz.info

ZEGLARZ

nr 153

Biuletyn Informacyjny PKŻ w Nowym Jorku, miesięcznik, maj 2006r.

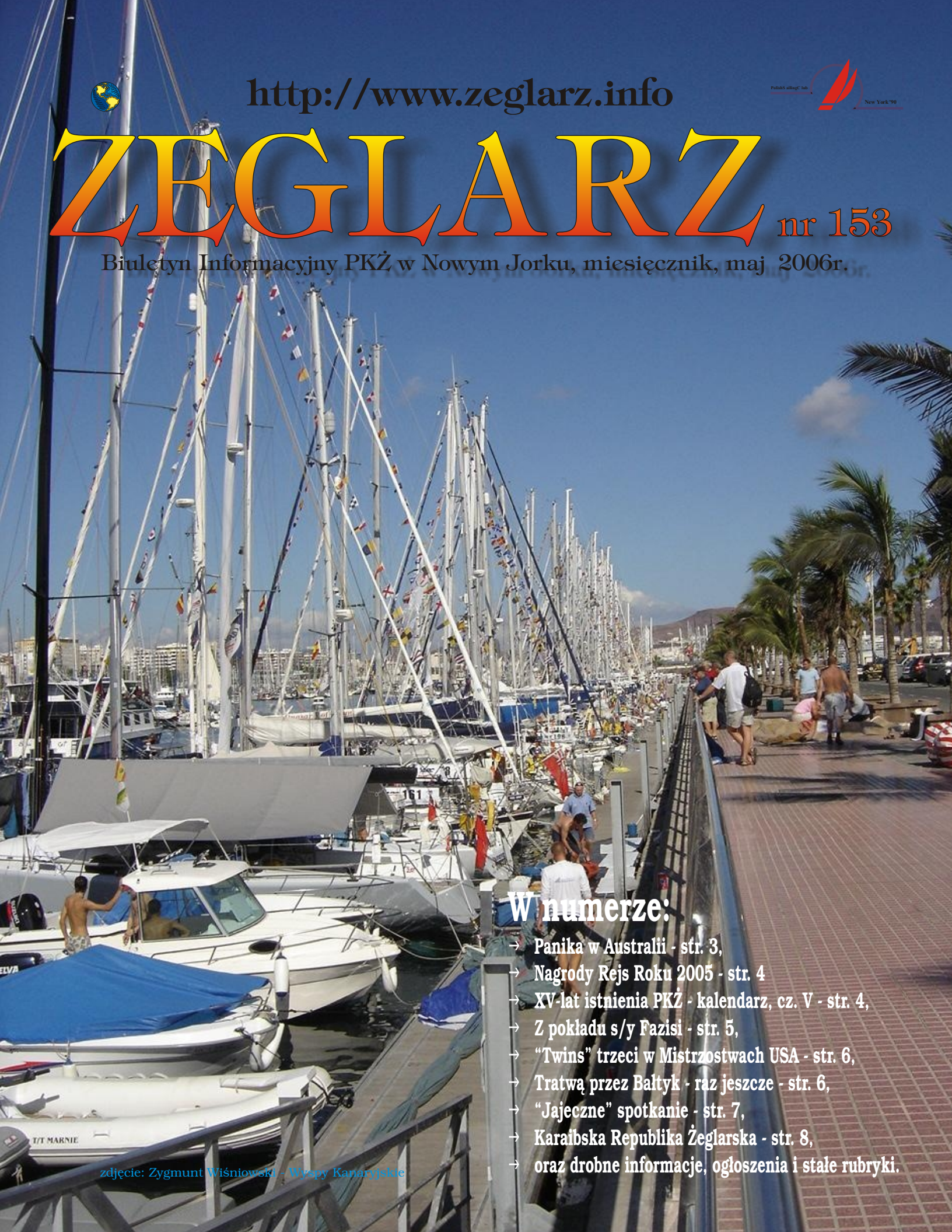

zdjęcie: Zygmunt Wiśniowski - Wyspy Kanaryjskie

W numerze:

- Panika w Australii - str. 3,
- Nagrody Rejs Roku 2005 - str. 4
- XV-lat istnienia PKŻ - kalendarz, cz. V - str. 4,
- Z pokładu s/y Fazisi - str. 5,
- "Twins" trzeci w Mistrzostwach USA - str. 6,
- Tratwą przez Bałtyk - raz jeszcze - str. 6,
- "Jajeczne" spotkanie - str. 7,
- Karaibska Republika Żeglarska - str. 8,
- oraz drobne informacje, ogłoszenia i stałe rubryki.

Okolice żeglarstwa

BIAŁO - CZERWONA POD SALINGIEM

Rozpoczynamy nowy sezon. Armatorzy ciężko pracują przy swoich jachtach mieląc w zębach pył przemieszany z przymiotnikami wyraźnie określającymi co myślą o członkach załóg, którzy (czy to nie jakaś epidemia przypadkiem?) nie mają czasu aż do spuszczenia jachtu na wodę….. Kursanty pilnie udają, że się uczą i z utęsknieniem czekają na pierwsze pływania ("Baba Jaga" już na wodzie). A jak by tego było mało to na barce odbywają się spotkania z ciekawymi żeglarzami. Klub wzbogacił się też o dwie łódki, na których w lecie będą się odbywały regaty "Match Racing". Pełną parą ruszyły również przygotowania do rozpoczęcia szkolenia żeglarskiego dla dzieci.
Zapowiada się na pracowity i ciekawy sezon.

Stopy Wody!

Krzysztof Sierant

z Klubu

Informacje o działalności Polskiego Klubu Żeglarskiego można znaleźć w Internecie na stronie klubowej: www.zeglarze.us
Strona ta zawiera również sposoby kontaktu z zarządem klubu. (ks)

z Polski

SZANTYMANIAK

Zapraszam Was serdecznie na strone www.szantymaniak.pl jest to pierwszy wolny polski portal szantowy, który od niemal 3 lat skupia polskie środowisko szantowo-żeglarskie - miłośników szant, publiczność, fanów i artystów oraz organizatorów imprez żeglarskich i szantowych. Celem istnienia Portalu jest krzewienie i pielęgnacja kultury marynistycznej w Polsce (i na świecie) oraz integracja środowiska żeglarsko-szantowego. Portal Szantymaniak.pl wraz z Miesięcznikiem Szantymaniak współpracują ściśle w kwestii promocji wszystkich zainteresowanych zespołów, imprez, festiwali, płyt i projektów o tematyce marynistycznej.
Szantymaniak jest największym portalem szantowym w Polsce - miesięczna oglądalność to około 16-18 tysięcy wejść z 6500-8500 identyfikowalnych IP (oficjalny stat: http://ae.pl/stats/szantymaniak/
Współpracujemy i przyjaźnimy się z portalem www.szanty.art.pl który również serdecznie polecamy, bo razem staramy się łączyć nasze środowisko.
Redakcja szantymaniaka to ponad 100 osób, które pracują nad tym żeby poinformować świat o tym co dzieje się w Polsce - dołączcie do nas. Szantymaniak.pl jest portalem non-profit, który nie płaci za artykuły i nie pobiera żadnych opłat za możliwość publikowania swoich tekstów. Każdy kto czuje talent reporterski w sobie i chce pisać o imprezach szantowych, które odbywają się wszędzie na świecie jest mile widziany w gronie współpracowników redakcji.

Maciej Jędrzejko

z USA

W kwietniu (na barce) odbyło się zebranie założycielskie Bractwa Kaphornowców - Mesa Nowojorska.

W spotkaniu uczestniczyła większość polonijnych żeglarzy wschodniego wybrzeża USA, którzy opłynęli Przylądek Horn. Było to spotkanie otwarte - przybyli na nie również żeglarze ciekawi hornowych opowieści. (ks)

Po długiej przerwie redakcji udało się znaleźć czas na odnowienie strony internetowej "Żeglarza". Strona jest wprawdzie ciągle w budowie, ale to i owo można już tam znaleźć. Jest m.in. Kalendarz, w którym umieszczamy wszystkie imprezy i prywatne przedsięwzięcia żeglarzy polonijnych. Zachęcamy wszystkich do przysyłania informacji o imprezach żeglarskich, w których planujecie wziąć udział! (email: zeglarz@zeglarz.info). Umieszczenie ich w Kalendarzu Żeglarzy Polonijnych jest szansą na rozwój i zacieśnianie współpracy różnych środowisk polonijnych żeglarzy, a także indywidualnych żeglarzy. Gorąco zachęcamy i zapraszamy!

www.zeglarz.info

KALENDARZ ŻEGLARZY POLONIJNYCH

(fragmenty, czerwiec 2006)

Joseph Conrad Yacht Club, Chicago
June - TBD CYA – Chicago's Christmas Tree Sail, CYA Commodore's Cruise.
Rejs jachtu"El Dhow", W.Brytania, kanały francuskie, M.Śródziemne, Grecja.
Liga Morska – Long Island, oddz. # 13
W każdy wtorek od 6 czerwca do ok. połowy września spotkania w Klubie Żeglarskim Narrasketuck Yacht Club, o g. 6:30 PM do zmroku. Celem spotkań jest szkolenie: dzieci, młodzieży i dorosłych. Zapraszamy na nasze spotkania organizacyjne, tzw. „Herbatki Morskie". Aktualne informacje są zawsze zamieszczane na naszej stronie internetowej: www.ligamorska.com
Polski Klub Żeglarski w Nowym Jorku
1 CZERWIEC – zapisy do sekcji sportowo-szkoleniowej dla dzieci i młodzieży.
Klub Zawisza Czarny, Hamilton, ON, Canada; Nood Regata, June 2-4, 2006, Bayview Yacht Club, Detroit, MI
Towarzyski rejs flotyllą YKP Londyn, Adriatyk; 3 – 17 czerwca 2006, Dubrovnik, czarter lokalny, organizator YKP Londyn, Jerzy Knabe +44 2088007570 ykp_knabe@yahoo.com
Liga Morska – Long Island, oddz. # 13
June, 03, Dzień Dziecka na Wodzie / Sobota Żeglarska - tylko dla Młodzieży
June, 06, WTOREK ŻEGLARSKI "Rozpoczęcie Kursu Żeglarskiego".
Klub Zawisza Czarny, Hamilton, ON, Canada; June 10-11 - RCYC Open, Royal Canadian YC
Polski Klub Żeglarski w Nowym Jorku
13 CZERWIEC- pożegnanie załóg jachtów biorących udział w Newport – Bermuda Race.
Klub Zawisza Czarny, Hamilton, ON, Canada; Polskie Regaty, Czerwiec 17 - 11-te Regaty o Puchar Ambasadora RP w Kanadzie –Otwarcie sezonu żeglarskiego na jeziorze Ontario; Polskie Regaty, Czerwiec 18 - Dzień Polski na Ontario Place – Żeglarska parada jachtów do Toronto Harbourfront.
June 23-25 - Toronto NOOD/Ontario; Championship, Royal Canadian YC
June 25 JCYC Regatta – "Regaty o Złoty Guzik Komandora"–Montrose Harbor.
Polski Klub Żeglarski w Nowym Jorku
26 CZERWIEC – rozpoczęcie sezonu - Regaty o Puchar PKŻ.

Zamieszczone powyżej informacje to tylko mała część kalendarza. Pełny kalendarz można znaleźć na stronie internetowej: www.zeglarz.info . (ks)

UWAGA !!!

Adres redakcji uległ zmianie!

Nowy adres: BPKŻ, Attn: K. Sierant
309 Cedar Grove Terrace,
Scotch Plains, NJ 07076.

wierszem malowane

ZEW

chce się gonić
chce się krzyczeć
chce się śmiać
kiedy złotą plażą idziesz
na zew fal
kiedy przypływ cię zalewa
chłoszcze wiatr
kiedy słońce cię ogrzewa
pieści piach

Joanna Rafalska - Nadolna

PANIKA W AUSTRALII

Niedziela. Wchodzimy do Sydney. Marzenie w moim wieku to już kilkudziesięcioletnie. Widok niesamowity, parę tysięcy pływadeł od paruset dolarów do milionów. Do tego statki, promy, Coast Guard i wodoloty startujące (ladujące) w tym pozornym bałaganie. Po gorączkowym przewracaniu "Cruising Guide" A. Lukasa i odwiedzeniu paru zatok wybór padł na DoubleBay znaną tutaj jako "Double pay".

Jedna z bogatszych dzielnic Sydney, dwie zatoki dalej OPERA. Dingi na wodę i na podbój miasta… Dopływając do plaży, tak... plaży widzimy, że część została ogrodzona stalowymi prętami i siatką. Czego oni się boją? Rozumiem od strony ulicy, ale od wody? Pierwsze zejście na ląd; idziemy niepewnie rozgladając się dookoła. Podchodzi elegancko ubrany mężczyzna mówiąc, że wyglądamy na zagubionych, co jest prawdą, odpowiadamy. Po wymianie paru zdań Antony zatrzymuje taksówkę i zawozi nas do centrum, wyjaśniając i rysując na mapie co warto a czego nie warto zobaczyć. Dobry początek. Pracowicie przez parę dni zwiedzamy, jeździmy autobusami, promami, kolejkami. Drugi w świecie Fish Market wygląda jak giełda; rybę kupuje się na komputerze. Wioska olimpijska, olbrzymi pusty obiekt. Przyjeżdżają autobusy pełne tych, co opanują świat za lat pięćdziesiąt. Wypadają z chłodnego pojazdu, robią parę tysięcy zdjęć i dalej. Ale stary pomysł trzeba zrealizować: Sydney - Hobart. Za parę dni przylatuje znakomity żeglarz, znana i barwna postać polskiego i polonijnego żeglarstwa - "Marynarz". Po uroczystościach związanych z powitaniem Ryśka wycieczka do Blue Mountains. Po wysłuchaniu znanych formuł przed prognozą pogody "Please be aware that wave hight can be as twice higher & wind can be 40% stronger then given here..." wychodzimy przy pięknej pogodzie: wiatr NE 15-20kt, szybkość 6-7kt.

Po drodze zachodzimy do Bateman Bay. Jeff, Manager mariny, powiesił kartkę na drzwiach biura i wozi nas samochodem po mieście. Niedużo jachtów tu zachodzi, a na pewno nie pod polską banderą. Jeff mieszka bardzo ładnie, nad rzeką z jachtem na "progu". Jest samowystarczalny: baterie słoneczne, zbiera wodę deszczową, używa wody z rzeki itp. Do sąsiada to samochodem.

Chodząc po mieście zaszliśmy z Ryśkiem do kawiarni. Pani od lodów popatrzyła na nas jakby myśląc "czy wam panom coś się nie pomyliło"? Dalej w drogę, do końca kontynentu niedaleko. Pogoda jak marzenie, jak wiatr słabnie to silnik, bo wiemy, że ze snu trzeba się obudzić. W ten sposób przepływamy Bass i Banks Strait. Widzimy już "zakręt" i Tasman Island, odl. może 20Mm. Skończyło się, refujemy się szybko, fok i trzy refy na grocie, ale to wszystko mało. W niedzielne południe Tasman sprowadza nas na ziemię. Wiatr S 40-45kt a może czasami te parę procent więcej. Nie ma szans, stajemy w dryf, a poza tym "dżentelmeni pod wiatr nie pływają". Wiedziałem, że jest przejście śródlądowe, ale generalka i C-map nie wystarczają. Słuchając radia usłyszałem, że w przejściu jacht wszedł na mieliznę. Pada decyzja: to i my tam. Wychodzimy z dryfu i prawie po ciemku rzucamy kotwicę w Marion Bay, całkowicie osłonięci. Rano zza "bar" widzę jacht. Wołam na VHF, otrzymuję potrzebne informacje, no niezupełnie: zamiast HW podano nam LW. To jest bardzo ważne… To jest tak, że każda rzeka sypie sobie coś w rodzaju grobli w poprzek koryta, a morze to sobie przenosi jak chce i to jest część zabawy. Po każdym sztormie odpowiednie służby przestawiają nabieżniki, które i tak są na szynach. Druga część, że z głębokiej wody 20/30 stóp trzeba przejść ponad "bar" i znowu na głęboką, a czasami "bar" to 4-5 stóp.

Pamiętam gdy przechodziliśmy po raz pierwszy przez "bar" w drodze z Bundaberg, Wide Bay Bar z głębokości 22m spadł do 4,5m i dalej do 31m; Krystynie paznokcie wbiły się w dłonie i wyglądała jakby sama przeciągnęła jacht ponad płytkim. Przy pomocy Ryśka udało się przejść wszystkie zakręty i mielizny z przygodą na zwodzonym moście. Przejście i most szerokości może 20m; płynę pierwszy w konwoju, po chwili widzę, że wszyscy zatrzymali się, to i ja. Obróciłem jacht i wracam. Pytam, o co

(c.d. na str. 6)

XV LAT ISTNIENIA POLSKIEGO KLUBU ŻEGLARSKIEGO W NOWYM JORKU - kalendarz wydarzeń, cz.V

(c.d. z numeru 151, rok 2003)

13-15 czerwiec

Polish Greenpoint Festival

28 czerwiec

Regaty o Puchar Przechodni Polskiego Klubu Żeglarskiego w Nowym Jorku na rozpoczęcie sezonu żeglarskiego, Gateway Marina, Brooklyn. Po regatach żeglarski piknik.

26 lipiec

Regaty o Puchar Konsula Generalnego R.P. w Nowym Jorku, Gateway Marina, Brooklyn. Po regatach żeglarski piknik.

31 lipiec

Regaty dookoła Long Island w różnych klasach jachtów. Doroczna impreza miasta Nowy Jork. Po ubiegłorocznych sukcesach, polskie jachty ponownie faworytami.

16&17 sierpień

"Weekend pod żaglami" - Polski Klub Żeglarski dla Polonii – bezpłatne rejsy na jachcie klubowym i innych jachtach na wodach zatoki nowojorskiej, Gateway Marina, Brooklyn.

5,6&7 wrzesień

"Polonia Rendezvous 2003" - Doroczny Zlot Polonijnych Jachtów Wschodniego Wybrzeża Ameryki. W programie: piątek-regaty, sobota - całodzienny program do późnych godzin na przystani, niedziela - uroczyste zakończenie zlotu.

5 październik

Parada Pułaskiego w Nowym Jorku.

11&12-październik

- członkowie klubu biorą liczny udział w Regatach na Zakończenie Sezonu Żeglarskiego na akwenie Long Island Sound w Port Jefferson, NY organizaowanym przez grupę żeglarzy z Long Island. Spotkanie na kotwicowisku w Zatoce Pirata. Po regatach ognisko i zakąski z rusztu.

13-14 listopad

Koncert: "Shanties New York 2003".

18 listopad

Spotkanie żeglarzy na lądzie. Żeglarska wystawa fotograficzna i konkurs na najlepsze zdjęcie. Po ogłoszeniu nagrodzonych prac, lampka wina.

12 grudzień - "Żeglarska Wigilia" - Spotkanie żeglarzy i sympatyków - tradycyjne dzielenie się opłatkiem, Mikołaj-prezenty.

(ks)

(dokończenie w następnym numerze)

NAGRODY REJS ROKU 2005 PRZYZNANE

Barbara Królikowska została laureatką Srebrnego Sekstantu - głównej Nagrody Honorowej Rejs Roku 2005 za opłynięcie globu jachtem "Karolka". Drugą nagrodą uhonorowano Jacka Rajcha, a trzecią słynnego kierowcę rajdowego Sobiesława Zasadę.

Listę laureatów i wyróżnień w dorocznym konkursie ustaliło jury pod przewodnictwem kpt. Leszka Wiktorowicza, które obradowało na "Darze Pomorza". Dotychczas wyniki publikowane były w sylwestrowych numerach dziennika "Głos Wybrzeża". "Tym razem musiało być inaczej, bo gazeta chorowała, podupadała na zdrowiu i zeszła z rynku wydawniczego" - powiedział przewodniczący jury.

W ramach konkursu Rejs Roku przyznawana jest także nagroda miesięcznika "Żagle" dla najdzielniejszych. Otrzymują ją skiperzy najmniejszych łódek żeglujących po morzu. Laureatem został kapitan Sławomir Dymel za samotny rejs bałtycki na maleńkim jachciku "Heniek" typu "Giga", który sam odbudował i przygotował do rejsu. Trwał on przeszło dwa tygodnie sierpnia. Dymel przebył trasę długości 532 mil zawijając do trzech polskich, jednego duńskiego oraz pięciu portów szwedzkich.

Laureaci:

Srebrny Sekstant i I Nagroda Honorowa Rejs Roku 2005 - Barbara Królikowska, kapitan 12-metrowego jachtu "Karolka". Wypłynęła w podróż dookoła świata ze Świnoujscia 22 lipca 2001 roku i powróciła do Szczecina 28 maja 2005. Trasę długości 34.887 mil pokonała bez awarii, mimo spotkania z tsunami. W rodzinnym rejsie udział brali: jej mąż Jacek Królikowski, ojciec Barbary - Roman Kocemba, który budował ten jacht przez 17 lat oraz jego żona Bogumiła Kocemba.

II Nagroda Honorowa Rejs Roku 2005 - kapitan laminatowego, 11- metrowego jachtu "Ospray" Jacek Rajch. W latach 1997-2005 opłynął na nim glob.

III Nagroda Honorowa Rejs Roku 2005 - kapitan Sobiesław Zasada za zwycięstwo w klasie katamaranów w transatlantyckich regatach ACR 2005 z Las Palmas do St. Lucii (Karaiby) z udziałem 223 jachtów. Utytułowany rajdowiec dowodził 5-osobową załogą "Dady V", przybywając na metę jako siedemnasty. *(w skład załogi wchodził członek PKŻ w NY, Zygmunt Wiśniowski - przyp. red.)*

Nagroda Grotmaszta Bractwa Kaphornowców (kpt. Leszka Wiktorowicza) - kapitan Janusz Kurbiel za rejs polarny (23 marca - 15 września 2005) na drewnianym jachcie "Vagabond Elle" (14,7 m) na trasie Irlandia Płn, Wyspy Owcze, dookoła Islandii, Wsch. Grenlandia, Szkocja, Anglia.

Honorowe Wyróżnienia Rejs Roku 2005:

- kapitanowie Edward Kinas oraz Andrzej Posmykiewicz z gdyńskiego klubu "Kotwica" za znakomitą postawę w Operacji Żagiel 2005 na jachcie "Tornado". Na pierwszym etapie dowodził Kinas, a na drugim Posmykiewicz. Zdobyli główną nagrodę Angela Cup oraz Illingworth Trophy dla najszybszego jachtu klasy C;

- kapitan Jerzy A. Kosz za organizację wyprawy jachtem "Panorama" dookoła Ameryki Południowej i do Antarktyki;

- kapitan Jerzy Kołakowski za aktywną działalność żeglarską wśród Polonii amerykańskiej wschodniego wybrzeża USA.

Z POKŁADU S/Y "FAZISI"

1. Antigua – sobota, 22 IV 2006, Jolly Harbour Marina – Raj na Ziemii!!

A-hoooj Żeglarze,
Już jesteśmy na wodzie w przepięknej marinie – Jolly Harbour Marina na Antigua. Po kilku dniach ciężkiej pracy, łódka jest odmalowana i otaklowana oraz gotowa do drogi!!

Dzięki Irkowi Zubkowi oraz ekipie i ich ciężkiej pracy, łódka naprawdę robi wrażenie. Dużo ludzi pyta się nas skąd jesteśmy oraz dokąd płyniemy. Byli nawet tacy co zbierali kasę na dalszą drogę w regatach Whitebread w 1989 w New Zealand.

Izydor Ryzak już poleciał z powrotem do Chicago. Doleciał w końcu Michał Bogusławski oraz Leszek Pisański. Jest także Komandor Kazimierz Chlebek z Chicago. Za parę chwil ruszamy w rejs po najpiękniejszych wyspach na Karaibach. W nocy mamy płynąć, a w dzień zwiedzać najciekawsze miejsca oraz odpoczywać. Będziemy też testować jak jacht będzie się zachowywał. Silnik jest OK, akumulatory też. Bardzo dobre wyposażenie i wszystko działa jak należy. Jest bardzo mało miejsca na osobisty bagaż!! Sugestia by pakować wszystkie rzeczy w worki Ziplock jest bardzo dobra. Brak talerzy oraz sztućców. Należy brać swoje.

Słońce pali niemiłosiernie już od 7 rano, tak więc trzeba wziąć co trzeba by nie wyglądać jak tubylec = murzyn!.

Ogólne wrażenie – to że jacht wygląda lepiej i jest lepiej wyposażony jak „Julianna". Właśnie spadł deszcz i jest ciut chłodniej. Średnia temp. to ok. 28-30 stopni.

Płyniemy na English Harbour na rozpoczęcie regat Classic Yachts Antigua Regatta! Ponoć super miejsce i super party!!

Alex, Michal, Józek & Ada,
Andrzej G., Irek & Dorota & Co.

2. ANTIGUA-PUERTO RICO 4-26-06

Rum w tych szerokościach smakuje wyśmienicie. Próbujemy wszystko co się da. Rekiny nas nie ruszają. Zaliczyliśmy najpiękniejszą plażę na świecie, a teraz w kolejce czekają dziewczyny. Nie wiem czy damy radę coś więcej jutro napisać.

Wygląda na to, że będziemy na czas w Puerto Rico. Do zobaczenia w St. Juan.
Alex, Dorota, Irek i reszta.
P.S.
Poważnie myślcie o dobrym generatorze i gdzie go kupić w Puerto Rico.

Od Michała:
Drogie krokodyle, wszystko jest super. Jesteśmy na jakichś wyspach, które nawet nie wiem jak się nazywają. Woda niebieska, słońce praży niemiłosiernie. Strach zdjąć czapkę i koszulę. Fazisi, przecudowna łódka. Potrzebuje trochę "tender loving care". Brakuje nam jakiegoś ustrojstwa do robienia elektryczności, żeby nie włączać silnika, coś by się przydało. Atmosfera wspaniała, poznaliśmy wiele ciekawych ludzi i widzieliśmy najpiękniejsze na świecie łodzie jakie można sobie wyobrazić.
Zagadka dla wszystkich, a zwłaszcza dla szkoły Zamorskiego. Kiedy się zapala czerwone światło na topie masztu? Za pierwszą, poprawną odpowiedź na ten email stawiam piwo na Azorach. Przyjeżdżajcie jak najszybciej. Musimy załatwić generator. Ściskam was mocno, do zobaczenia w Puerto Rico.

Informacje o rejsie:
www.whitesails.org

"TWINS" TRZECI W MISTRZOSTWACH STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Kolejnym sukcesem zakończył się udział braci Zaleskich w żeglarskich Mistrzostwach Stanów Zjednoczonych w klasie J/24. Na swoim jachcie "Twins" zajęli oni trzecie miejsce w silnej konkurencji 60 jachtów.

Zawody zostały przeprowadzone w dniach 26-29 kwiecień. Organizatorem regat byl Houston Yacht Club pięknie usytuowany nad Zatoką Galvaston.

Nasza wyprawa rozpoczęła się w Connecticut, gdzie podczepiliśmy przyczepę z jachtem do samochodu. Po 30 godzinach jazdy non stop z krótkimi przystankami na nabranie paliwa dotarliśmy do Teksasu. Po paru godzinach pracy dno jachtu zostało przygotowane, żagle pomierzone i byliśmy gotowi do pierwszego biegu. Regaty nie rozpoczęły się dla nas pomyślnie. W pierwszym biegu mieliśmy falstart i musieliśmy się wracać by wystartować poprawnie. Trudno więc było przebić się przez 60 jachtów i zająć dobre miejsce. Skończyliśmy na 35 pozycji. Pech nas nie opuszczał bo w drugim biegu też zostaliśmy wyczytani na falstarcie. Tym razem po szybkim powrocie do linii startu udało się skończyć ten bieg na 10 pozycji. Od tej pory szło nam już bardzo dobrze. Pozostałe sześć biegów skończyliśmy w pierwszej siódemce, przesuwając się w ogólnej punktacji na trzecie miejsce. Na pierwszych dziesięć jachtów czekały niecodzienne nagrody - bydlęce rogi - z czego można powiedzieć może być znany stan Teksas - patrz zdjęcie. Po ostatnim biegu każdego dnia motorówka organizatora regat rozwoziła do każdego jachtu siatkę z piwem, by po zmaganiach na wodzie uczestnicy mogli zakosztować teksańskiej gościnności.

W skład załogi weszli: Krzysztof i Waldemar Zalescy, Randy Perkins, Maciek Kościuczuk i Don Vasta.

Rezultaty:

1. Chris Snow	25 ptk.
2. Mike Ingham	71 ptk.
3. Krzysiek i Waldek Zaleski	71 ptk.
4. John Kolius	76 ptk.
5. Stuart Challoner	84 ptk.

więcej informacji: http://www.j24nationals.com/ zdjęcia: Don Vasta

Z pozdrowieniami Krzysztof i Waldemar Zalescy
"Twins" Z Team

(c.d. ze strony 3)

PANIKA W AUSTRALII

chodzi? Okazało się, że płynąłem za wolno. Za drugim razem na końcu konwoju z szybkością 7,5w. też było za wolno. Wychodzimy na Storm Bay i powoli odsłania się panorama jeszcze jednego spełnionego marzenia …

Cumujemy w Constitution Dock, w samym sercu miasta. Tym razem z Ryśkiem nie poszliśmy na lody...

Andrzej Plewik

(więcej zdjęć w Żeglarzu Multimedialnym)

TRATWĄ PRZEZ BAŁTYK - raz jeszcze

Motto wyprawy: "Gwiazdy gasną, marzenia nie gasną nigdy".

Niestrudzony Andrzej Urbańczyk wyrusza w kolejny rejs. Tym razem na świerkowej NORD VIII, dla upamiętnienia 50 rocznicy, głośnej eskapady Tratwą przez Bałtyk (1957). Wyprawa pożegluje pod banderą Polskiego Związku Żeglarskiego, The Explorers Club of America i National Geographic Magazine - sponsora rejsu.

Pół wieku temu, czterech kaskaderów przepłynęło Bałtyk świerkową tratwą NORD. Eskapadę uznano za szaleństwo najczystszej wody. Między innymi, ze względu na całkowite zamknięcie Bałtyku dla żeglarstwa przez władze komunistyczne. Wyprawa NORD była

(c.d. str. 7)

"JAJECZNE" SPOTKANIE

Tradycją Polskiego Klubu Żeglarskiego w Nowym Jorku jest "Wielkanocne Jajeczko" organizowane przed Świętami Wielkanocnymi.

Tradycji stało się zadość również w tym roku; spotkaliśmy się w Klubie "Kominek" (Greenpoint, NY). Na licznie przybyłych żeglarzy (nie tylko klubowiczów - tradycją jest zapraszanie wszystkich żeglarzy) czekał pięknie udekorowany stół obficie zastawiony świątecznymi smakołykami (w tym sierantowe "jaja w porach"). Już samo spojrzenie na stół optymistycznie nastrajało do spotkania, ale prawdziwym przebojem spotkania był konkurs na najciekawszą pisankę. Pomysłodawcą zorganizowania tego konkursu był Janusz Kędzierski (teraz wielu się zastanawia dlaczego nikt nie wpadł na ten pomysł wcześniej…).

Ilość (i jakość) jajek przerosła najśmielsze oczekiwania. Jest to dowód na to, że ludziska jaja lubią, potrzebują, a nawet robią. I trzeba powiedzieć, że jaja były - jak to się mówi - "nie z tej ziemi". Był zatem konkurs dla dzieci, żeby się wprawiały w temacie (wygrały wszystkie dzieci, hojnie obdarowane nagrodami ufunfowanymi przez Polski Klub Żeglarski w NY). Był też konkurs dla dorosłych, który bardzo dowcipnie prowadził Andrzej Palowski. Jaja były różne - dosłownie i w przenośni (jak zwykle, gdy prowadzi Palowski). Różnorodność użytych technik zmusiła organizatorów do ustanowienia kilku kategorii. Były jaja malowane, skrobane, klasyczne, naciągane, rysowane, dziargane, a nawet pirackie. Zarząd klubu zadbał o nagrody. Były sztormiaki, piękne klubowe znaki, spinki do koszuli i breloczki (srebrne!). Oceniali zebrani - oklaskami. Zebrani docenili wysiłek Grzegorza Stefaniaka i najwyżej ocenili jego nabite na butelkę jajko i towarzyszący mu wierszyk okolicznościowy. Drugie miejsce zdobyła seria jajek pirackich - dzieło Grzegorza Plicha.

Konkurs w zamyśle miał być dla dzieci, ale okazało się, że dorośli też mieli niezłą zabawę wymyślając unikalne pisanki. Niektórzy już nie mogą się doczekać kolejnego konkursu…..

Nagrody dla dzieci ufundował klub, ubiory ("coś przed wiatrem" - Firma Żywiec Poland, a nagrody z biżuterii - Sonia Inc. (m.in. piękne, srebrne znaki klubowe). W przygotowaniu jedzenia pomagała Lucynka Kopczyńska. Członkowie klubu mieli wstęp bezpłatny.

ks

(c.d. ze str. 6)

TRATWĄ PRZEZ BAŁTYK raz jeszcze

pierwszym wyłomem w murze, zamykającym przed nami świat. Była też pierwszą powojenną wyprawą - na dziesięć lat przed rejsem Leonida Teligi i jedną z niewielu, które przyniosły biało - czerwonej banderze europejski rozgłos. Warto dodać, że nie mniejsze znaczenie od żeglarskiego wyczynu, wywołał fakt, iż cała czwórka po wylądowaniu w Szwecji powróciła do kraju w komplecie.

Kapitan zebrał zespół na swoją miarę – okrętując niemal pół uniwersytetu. Wraz z Urbańczykiem będą moknąć i "walczyć z falami": Wojciech Wolcendorf - inżynier technologii drewna - uczestnik szalonego rejsu otwartą szalupą NORD VII przez Północny Pacyfik, Jacek Juściński - doktor kardiochirurg, żeglarz, ratownik, nurek, Jan Szulc - fizyk, żeglarz, ratownik, himalaista, uczestnik zimowej wyprawy na K-2.

Tratwa z siedmiu potężnych świerkowych pni, o ponad półmetrowej średnicy, została zbudowana w Stoczni Gdańskiej przez Choreń Design - firmę naszego znanego konstruktora. Mierzy 10 m długości, 5 m szerokości i waży 7 ton. Jej pomarańczowe żagle, uszyte w Chinach, mają 40 m kw.

Start do próbnego rejsu nastąpi już na początku lipca bieżącego roku.

Kontakt z biurem wyprawy, dla mających propozycje komercjalne, promocyjne lub edukacyjne:

- telefonicznie:
USA - 001-650-563-9164,
- satelitarnie:
8816-2143-6099,
- radiowo - WRQ 607060527.

(ks)

Karaibska Republika Żeglarska

zaprasza na rejsy po akwenie
St. Vincent i Grenadynów.

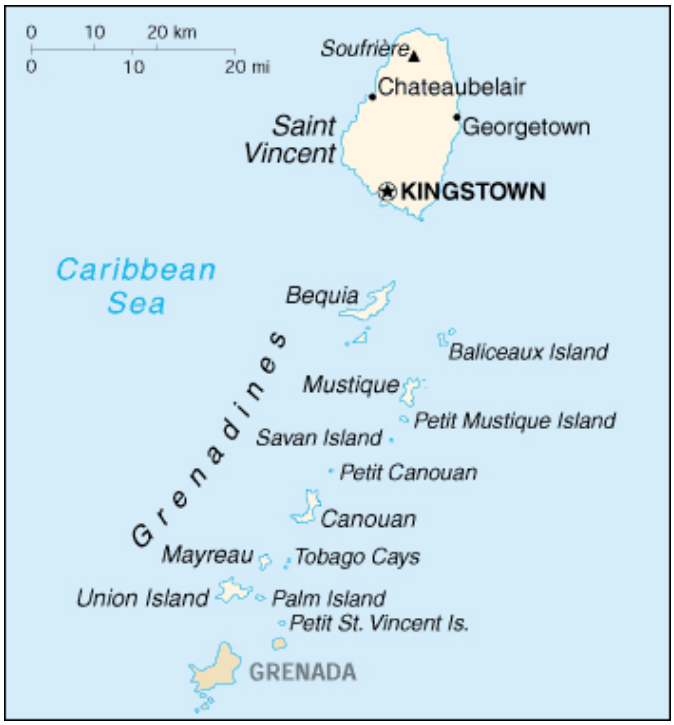

Ten niezwykle atrakcyjny rejon jest odkryciem tego roku. Żeglarze polonijni z Chicago w styczniu 2005 odbyli 10-dniowy rejs katamaranem Athena 38. Podczas rejsu odwiedzili wyspy: Bequia, Mustigue, Canouan, Union Island, Palm Island, Tobago Cays i Mayreau. Akwen St. Vincent i Grenadynów posiada w zasadzie wszystko to co oczekuje żeglarz od Karaibów – słońce, stałe wiatry (pasaty), temperaturę w granicach 25 - 30 stopni Celsjusza, bezpieczne zatoki, wspaniałe plaże, niezrównane rafy koralowe, znakomite lokalne jedzenie i drinki.

Na pokładzie 38 stopowego katamarana Polonusi z Chicago kotwiczyli praktycznie we wszystkich ważniejszych zatokach, nurkowali na rafach koralowych Tobago Cays. Rejs zakończyli w zatoce Wallilabou (St. Vincent) gdzie były kręcone ujęcia do słynnego filmu „Piraci Karaibów”.

Rejsy na tym akwenie możemy praktycznie zorganizować przez cały okres sezonu żeglarskiego na Karaibach czyli od początku grudnia do końca kwietnia. Generalnie sugerujemy żeglugę katamaranami, które są wyjatkowo wygodne i pozwalają (z uwagi na mniejsze zanurzenie) dopłynąć praktycznie prawie do brzegu. Są trochę droższe od jachtów klasycznych (jednokadłubowych) niemniej jednak doskonale spisują się na karaibskich wodach. Oczywiscie dla żeglarzy bardziej ortodoksyjnych gwarantujemy również czartery na jachtach jednokadłubowych.

Polonijna załoga odkywa St. Vincent

Podczas rejsu można nabyć obywatelstwo Karaibskiej Republiki Żeglarskiej. Skiper może zorganizować uroczystosć na, której wręczy papiery naturalizacyjne chętnym członkom załogi. Z całego rejsu skiper nakręci materiał filmowy, który zostanie następnie nagrany na DVD z odpowiednią muzyką i czołówką. Będzie to zapewne znakomita pamiątka z tego wspaniałego rejsu.

Polonusi z Chicago w Wallilabou

Obywatelstwo Republiki jest nieodpłatne. Uczestnictwo w imprezach Republiki jest dostępne dla obywateli KRŻ opłacających roczną składkę.

Na żądanie prześlemy każde informacje dotyczące rejsów karaibskich.
www.republikakaraibska.net
a.piotrowski@republikakaraibska.net

REJS NA S/Y FAZISI

Polish Yachting Association of North America (PYANA) organizuje na wiosnę 2006 r. rejs na słynnym jachcie s/y „Fazisi" z Karaibów do Polski, gdzie docelowym punktem będzie zlot polonijnych żeglarzy w Gdańsku w końcu czerwca 2006. Do udziału w rejsie zapraszamy wszystkich polonijnych żeglarzy, przede wszystkim z klubów żeglarskich zrzeszonych w PYANA. Kapitanem rejsu jest Michał Bogusławski.
Jacht s/y „Fazisi" jest własnością PYANA. Został zbudowany jako re-gatowy jacht Maxi w Gruzji nad Morzem Czarnym (wtedy ZSRR) do udziału w 1989 - 90 Whitbread Round the World Race. Jacht jest w tej chwili w Antigua na Karaibach.
Niektóre dane: długość - 82 feet,
szerokość - 19 feet,
kadłub - aluminium,
maszt - 100 feet,
ilość koi - 18.
(Więcej informacji na Internecie. Search in www.google.com for „Fazisi".)
Trasa rejsu:
Antigua - Puerto Rico - Bermuda - Azores - i/lub dwa porty w Europie Zachodniej - Kiel Canal - Szczecin - Gdańsk.
Termin: 2006/05/01- 2006/06/24 w Gdańsku.

Prosimy o przekazanie informacji wszystkim żeglarzom w klubach polonijnych.

WM

PROŚBA

Szanowny Kolego (Koleżanko)

W związku z prowadzoną przez katedrę pracą badawczą na temat bezpieczeń-stwa żeglugi sportowej na świecie zwracam się z ogromną prośbą o przekazanie w dowolnej formie (list, e-mail, płyta CD) swoich wrażeń z rejsów i wypraw mors-kich w tym zakresie.

Najbardziej zależy nam na ocenie zagrożeń ze strony piractwa i rozboju mors-kiego. Opracowania z tego zakresu mogą przyczynić się do powstania w przysz-łości publikacji z poszanowaniem Waszych praw. W przypadku braku czasu na pisanie proszę o informację o ewentualnej zgodzie na nagranie wywiadu na taśmę.

Jeśli znacie doświadczenia i relacje innych żeglarzy - uprzejmie proszę o ich opisanie lub wskazanie kontaktu. W dzisiejszej dobie terroryzmu światowego będą to informacje, które pozwolą również na zgromadzenie bazy danych niezbędnej do różnorodnych opracowań.

Ogromnie liczę na przychylność i pomoc, której zazwyczaj żeglarze nie odmawiają.

Łączę serdeczne pozdrowienia,

Prof. dr hab. Antoni KOMOROWSKI,
kpt.j. - Kierownik Katedry
akomorsail@wp.pl , tel. +48 601252613,
ul.Warszawska 26/6, 84-230 Rumia, Poland

TABLICA OGŁOSZEŃ

KAPITAN JACEK RAJCH ZAPRASZA
W czerwcu s/y "Osprey" wyrusza w rejs z Florydy na Wyspy Kanaryjskie.
Wszelkie informacje: ☎ **USA 970-262-0121, lub email:**
OspreyJacekEwa@msn.com

KSIĄŻKA „W pogoni za horyzontem"
kapitana Mariusza Marciniaka
jest do kupienia u autora (czek lub Money Order na nazwisko autora),
cena: $ 28 + S&H $3.50. Mariusz P. Marciniak,
P.O. Box 355, Keasbey, NJ 08832
email: sypacyfica@aol.com

NA SPRZEDAŻ CATALINA 30 - 1978 rok;
silnik Yanmar (Diesel) 18 HP-1995 rok - przebudowany w 2004.
Fleming Self Steering, radio, GPS. Dobry stan i mnóstwo świetnych wspomnień !!! Zadzwoń po więcej info do Ewy lub Staszka:
☎ 973-291-4429.

KAPITAN ANDRZEJ PLEWIK ZAPRASZA
1 VI – 15 VII – Nowa Kaledonia. 1.IX – 15.XI - Australia – Wielka Rafa Koralowa. Kontakt przez seamail adres:
WDC3718@sailmail.com (tylko tekst!)

Benetau 235FIRST:
1988, z 2 osiową przyczepą - do sprzedania;
m. in.: roller furling, 10hp silnik, szybka łódź, wing kill, $9000.
Informacje: ☎ **516-4457091**

ŻEGLOWANIE po Lake George! Dom do wynajęcia!
Właściciel szuka chętnych, grupy, osoby samotne, umiejących żeglować i początkujących. Jacht ma 26 stóp długości, pełnomorski Conrad.
Również: **do wynajęcia Dom** - blisko rzeki (25 minut do Gore Mountain) dla dwóch rodzin (już od $12/doba/osoba).
Informacje: ☎**518-286-3407. Ceny bardzo przystępne !**

Zamiast lekarza zabierz na jacht BIOPTRON
- urządzenie szwajcarskie emitujące światło spolaryzowane.
Rewelacyjna terapia. Super oferta. Możliwość sprzedaży do Polski.
Świetny prezent dla matki, żony, kochanki.
Krystyna Chmielewska: cell.: (917)538-2026, fax/☎ (212) 865 – 8038.

"STERUJĄC NA GWIAZDY"
- to ciekawa, bogato ilustrowana książka napisana przez mieszkającego w Kanadzie Michała Bogusławskiego.
Książkę można kupić u autora: ☎ (416) 828 - 9015.

"DOOKOŁA ŚWIATA PO PIÓRKO PINGWINA"
- książka Rudolfa Krautschneidera, niezwykle interesująco opowiadająca o morskich wyprawach tego znanego żeglarza. Można ją kupić w księgarni wysyłkowej portalu internetowego onet: **www.onet.pl**

Firma **Z SAILS**
oferuje usługi w zakresie szycia i naprawy żagli, przeróbek.
Konkurencyjne ceny, krótkie terminy, gwarancje:
☎**(800)221-1884**.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

ZRZUTKA

Donacje na wydawanie "Żeglarza" zechcieli nadesłać: Bożena Fijołek - $50, Jerzy Musiałowski - $39, Lucyna i Marek Kopczyński - $50, Dariusz Piątek - $40.
Serdecznie dziękujemy !! K.S.

☺ ***śmiesznostki***

ROZPRAWA O DUPIE

- Dupę wynalazł uczony radziecki Wołow. Dlatego mówimy: "dupa Wołowa".
- Inni twierdzą, że dupę wynalazła Marynia. Ci z kolei rozmawiają o dupie Maryni.
- Dupa pełni ważną rolę w ruchu obrotowym. Wszystko kręci się wokół dupy.
- Dupa służy również do przekazywania zdecydowanych sygnałów niewerbalnych. Dobrze wymierzony, solidny kopniak w dupę jest wyrażeniem uczuć negatywnych wobec adresata takiego gestu.
- Dupie można również przekazać emocje pozytywne, np. całując kogoś w dupę.
- Dupa może spełniać też rolę lizaka. Szczęśliwie nie wszyscy są dupolizami.
- Uniwersalność dupy nie kończy się na tym, jest ona bowiem zadziwiająco skutecznym pojemnikiem: w dupie można mieć całe osoby, a nawet społeczności.
- Dupa służy też jako etalon: wiele rzeczy jest do dupy, tym samym dupa spełnia rolę uniwersalnego wzorca porównawczego.
- W dupę (lub po dupie) można również dostać. Czynność ta umacnia więzi emocjonalne między rodzicami i dziećmi.
- Prócz tego, dupa spełnia rolę siedziska, powiadamy bowiem: "siadaj na dupie", często z dodatkiem poleceń uzupełniających, jak np. "[...] i siedź cicho".
- Określenie "dawać (dać) dupy" funkcjonuje w dwóch znaczeniach: erotycznym i wartościującym, jednak "ściągnąć kogoś z dupy" tylko w tym pierwszym.
- Można również chronić swoją (lub czyjąś) dupę, co kolejny raz potwierdza ważność dupy w otaczającym nas świecie.
- "Zabrać się do czegoś od dupy strony" oznacza podejście niewłaściwe, od końca; dupa funkcjonuje tu jako synonim odwrotności.
- Dupa pełni również rolę uchwytu, można bowiem trzymać się czyjejś dupy. Określenie to nie oznacza braku równowagi, ale samodzielności.

Nadesłał Henryk K.

KONTAKT Z KLUBEM

Telefon do klubu: 212-302-6006
Komandor: Janusz Kędzierski
tel.: 212-751-5001, email: komandorpsc@aol.com
Vice-Komandor: Lech Poradowski
email: Lech255@aol.com

"Żeglarz" - Biul. Inf. PKŻ w NY, rok 14, nr - 153 (5/2006), maj 2006r, ☎**1(973)837-2426**. Adres: **BPKŻ "ŻEGLARZ",** Attn: Krzysztof Sierant, **309 Cedar Grove Ter., Scotch Plains, NJ 07076**. E-mail: zeglarz@zeglarz.info lub krzysztof.sierant@wachovia.com . Opr. graf. i red. - Krzysztof Sierant. Komp. MediaComp AMD Athlon XP 1800, 512 Mb RAM, drukarka: HP 8000; Win 98 (fonts: TT fonts, PLToronto, Times New Roman), W97; tyt. i 1str.-CD10. Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść artykułów i ogłoszeń. Nadesłanych tekstów nie zwracamy. Siedziba Klubu: Gateway Marina, 3260 Flatbush Ave., Brooklyn, NY 11234. Gateway Marina: 40º35'08", 73º55'08".